

**Zespół Szkół  
im. Ks. Jerzego Popiełuszki  
w Juchnowcu Górnym**

**SCENARIUSZ  
JASEŁEK  
„JEDEN-ZERO DLA NIEBA”**

**Juchnowiec Górny, grudzień 2012**

## **Osoby występujące:**

Narrator - anioł

Archanioł

Anioł 1

Anioł 2

Anioł 3 (straż)

Anioł 4

Anioł 5 (straż)

Anioł 6

Anioł 7

Anioł 8

Lucyfer

Diabeł 1

Diabeł 2

Diabeł 3

Diabeł 4

Diabeł 5

Diabeł 6

Diabeł 7

Pomocnicy:

Reżyser światła

Reżyser dźwięku

2 osoby - obsługa światła w teatrze cieni

## **Scenografia:**

Na scenie na środku stoi pionowy parawan z przypiętym białym płótnem, do którego przymocowane są półkola z tektury pomalowane białą farbą. Na górze przymocowana jest gwiazda betlejemka wycięta z tektury pomalowana srebrnym sprayem. Tak przygotowany parawan ma symbolizować kulę ziemską. Po obu stronach od kuli stoją dwa poziome parawany. Do parawanu po lewej stronie przypięty jest niebieski materiał symbolizujący przestrzeń nieba, zaś po prawej-czerwony materiał oznaczający przestrzeń piekła. Materiały na wszystkich trzech parawanach służą również jako ekrany w teatrze cieni. Na scenie po obu stronach porozrzucone są poduszki (po stronie aniołów – niebieskie i białe, po stronie diabełków - czerwone). Elementem odróżniającym przestrzeń nieba i piekła są ustawione po obu stronach krzesła - przykryte białym materiałem po lewej stronie (tron Archanioła); po prawej-czarny materiał na krzesle (tron Lucyfera). Dodatkowo po anielskiej stronie sceny stoi drabina przykryta białym materiałem.

### **Rekwizyty:**

Dla diabłów: różki, widły, piloty, słuchawki, czarne okulary.

Dla aniołów: trąbki z tektury, magnetofon, lornetka, różdżka, włóczka, coca-cola, cukierki, wędka, piłka, czerwona pelerynka, sianko, kwiaty, kołyska, lalka.

### **Kostiumy:**

Narrator odgrywający w ostatniej scenie anioła ubrany w białą komżę i skrzydła anioła.

Aniołki ubrane w białe lub niebieskie narzutki (krótkie sukienki bez rękawów), pod które nakładają białe bluzki, białe spodnie, białe skarpetki, do tego skrzydła wykonane z tektury i piór mocowane gumkami na plecach. Anioły -strażnicy ubrani bez narzutek - zamiast nich - białe komże.

Diabły ubrane w kolorach czerwono - czarnych. Mogą to być płaszcze, peleryny, spodnie, bluzki, bluzy, sukienki, spódnice itp. Kilka z nich może mieć przyłączone diabelskie ogony, różki. W rękach trzymają widły. Wszyscy w czarnych okularach.

### **Charakteryzacja:**

Aniołowie: oczy podkreślone jasnymi, srebrnymi cieniami, włosy rozpuszczone, w miarę możliwości - loki.

Diabły: usta pomalowane czerwoną pomadką, włosy potapirowane, uczesane agresywnie.

### **Światło:**

Reflektory: dwa oświetlające scenę od przodu (jeden reflektor skierowany na niebo, drugi - na piekło) oraz dwa reflektory oświetlające parawany - ekrany teatru cieni z tyłu.

### **Muzyka:**

1. Michael W. Smith „Freedom battle” (fragment)
2. TGD „23” (fragment)
3. Wersja karaoke kolędy „Cicha noc” (fragment)
4. Modest Mussorgsky „Gnom”
5. TGD „Będzie dobrze” (fragment)
6. Pulser „My religion” (Orchestral Version) (fragment)
7. Modest Mussorgsky „Gnom” (fragment)
8. Michael W. Smith „The Call” (fragment)

## SCENARIUSZ

### Scena 1.

#### NARADY

*(TEATR CIENI; ŚWIATŁA: zgaszone; muzyka Michael Smith "Freedom; w teatrze cieni za czerwonym i niebieskim parawanem po stronie nieba i piekła po 2 osoby, reszta osób schowana za sceną; Aniołowie - w teatrze cieni trzymają trąby, diabły mają wyeksponowane ogony, różki, widły.)*

#### NARRATOR

*(schowany czyta tekst na muzyce)*

Gdy Boże Narodzenie się zbliżało, niebo i piekło zawrzało

I dwie narady się odbyły: anielska i diabelska w jednej chwili.

*(zapala się światło w teatrze cieni po stronie aniołów)*

Aniołowie głowy swe łamali, jak ludzi przygotować na przyjście Pana,

Jak sprawić, by ludzie nie grzeszyli, co robić, by dla siebie dobrzy byli,

by się nie smucili, by życia przez zło nie stracili.

*(światło w teatrze cieni po stronie aniołów gaśnie, zapala się po stronie diabłów)*

Diabły natenczas co innego obmyślały, z nieszczęścia ludzi się śmiały

i plan diabelski gotowały:

Jak przeszkodzić w narodzeniu Pana, jak sprawić, by serca ludzi zgłupiały,

pychą się napełniały, wierzyć i kochać przestały!!!

### Scena 2.

#### NIEBO

*(muzyka-TGD- „23”; gaśnie światło w teatrze cieni; ŚWIATŁA: zapalamy oba reflektory, na zmianę prawy i lewy - suwakami wyciemniamy i rozjaśniamy, pod koniec gaśnie światło po stronie diabłów, oświetlona jest scena po stronie aniołów; Aniołki i diabelki wchodzi na scenę z dwóch stron. Jeden z aniołków idzie z magnetofonem, pozostałe aniołki tańczą, są radosne, szczęśliwe. Tylko Archanioł jest smutny, nie uczestniczy w radosnym świętowaniu. Siada na drabinie nieco z tyłu za wszystkimi aniołami. Po wejściu na scenę część aniołków siada, część stoi. Anioł 7 może cały czas bawić się włóczką. Diabły słysząc muzykę zatykają sobie uszy, próbują ją wyłączyć pilotami, nakładają słuchawki i kładą się spać, 3 diabelki - szpiedzy (1,2,3) udają się powoli na niebiańską stronę. Na początku są za parawanami, potem sukcesywnie w trakcie sceny 2. schodzą ze sceny po stronie aniołów, po czym przemieszczają się na diabelską stronę, aż wchodzi na scenę i chowają się za czerwonym parawanem.)*

**Anioł 1 i Anioł 2** (*dzielą się cukierkami*)

**Anioł 1**

Mój, twój, jego. Mój twój, jego. Mój, twój, Jego.....

**Anioł 2**

A Jego to czyje!? Bo jak niczyje... to może być moje.

**Anioł 1**

Nie twoje, bo Jego, czyli Archaniola!

Bo od tygodnia zmartwiony, żadne sposoby nie pomagają i Go nie rozweselają.

**Anioł 2**

Archanioł smutny w niebie!??? Być nie może?!

**Anioł 1**

A jednak może, może ..., bo widzi łzy Boże!

**Anioł 3**

Nasz tatuś płacze?? (*zdziwiony i przestraszony*)

*(Archanioł powoli idzie w stronę aniołków; w tym czasie 3 diabełki - szpiedzy chowają się za niebieskim parawanem)*

**Anioł 4** (*podbiega do Archaniola*)

Archaniołku kochany, coś ty taki zatroskany? U Ciebie dobrze jak u mamy. Pogłaskam Ci czuprynkę, albo jak chcesz, to przyniosę Ci czerwoną pelerynkę.

*(wchodzi Anioł 5 frywolny, wesoły, beztroski)*

**Anioł 5**

Archanioł naprawdę nie w humorze, może coca-cola mu pomoże. Co Cię martwi powiedz prędko, jeśli chcesz połaskotam Cię - tak jak lubisz - wędką

*(próbuje laskotać po nogach), ... albo piłkę Ci dam, (patrzy do kieszeni, liczy cukierki), cukierków Ci nie dam, ...bo..., bo mało mam.*

*(Archanioł głaszcze go po głowie i odchodzi; w tym czasie 3 diabełki - szpiedzy przemieszczają się przed scenę)*

## **Aniol 6**

Nic no te zabiegi wcale nie pomagają, archanioły wielkie zmartwienie chyba mają?! A może to sprawiła wczorajsza cytrynka, że u Archanioła smutna minka!?

## **Archanioł**

Oj, aniołki, dziękuję za Wasze starania i nie kwasi lica cytrynka, ale ta ludzka rodzinka!!!

*(pokazuje na widownię; patrzy przez lornetkę)*

Jak widzę ich w takim obłąkaniu, to mój płacz jest bliski łkaniu. Ludzi, jak Tata Bóg kocham i szczerze miłuję...Ale ta miłość wiele łez mnie kosztuje!!!

## **Aniol 1**

Niech Archanioł nie lamentuje, niech z nami usiądzie i cukierków skosztuje.

## **Archanioł**

Jak tu łakocie przyjmować, skoro ludzi trzeba od zguby ratować!!! *(patrzy przez lornetkę)* Znowu dzieci płaczą, koty popiskują, a wszystko dlatego, że ludzie się nie miłują. Grzeszą, życie marnują, Boga Ojca! - Tatusia! wcale nie szanują. Buzie uśmiechu zapomniały, w złość się poubierały. Życzliwie nie rozmawiają, wszędzie jakieś nowe kierunki uprawiają: *(patrzy przez lornetkę)* o podlizywaizm, obgadywaizm, papugizm, nabierzmy, krętacyzmy, na dudka wystrychnizm, nieszczerzym, co ślina do gęby przyniesizm, ... szkoda mówić, co jeszcze uprawiają, o ból głowy Boga Ojca - Tatusia !!! i całe niebo przyprawiają.

## **Aniol 7**

*(z kłębkim wełny, zwija z jednego kłębka na drugi)*

A może kłębek wełny im damy, albo złapiemy na łąso, do nieba poprzcyciągamy.

Pana Boga - Tatusia to uraduje, że ludzi, których kocha w niebie ulokuje.

## **Aniol 8**

*(anioł z różdżką w ręce)*

Na nic to , wiem coś o tym. Nitki złem pozrywają. Nie rozumieją, że niebo dostają.

## **Aniol 7**

To co robić?! Co robić, by Zbawiciela witali, by Go kochali!? Co robić, by nie grzeszyli, by mili byli, brzydkich słów nie mówili?

### **Archanioł**

Serce mnie boli, jak Pana, gdy widzę ich poczynania. Ale dyrektywa wyraźna od Tatusia - Pana!  
Na przyjście Bożego Syna niech w miłość się przyozdobi ludzka rodzina!

### **Anioł 6**

W miłość!??? Czy to nie za wiele na ludzkie ramiona. Przecież ludzie czasem takie głupie!  
O przepraszam za słowo Archaniele, ale ludziom trzeba wiele, żeby coś zrozumieli, a cóż dopiero miłość pojęli!

### **Anioł 4**

Ale dzieci to chyba nie są niemądre takie!? Bo przecież jeszcze czyste serca mają, na miłości lepiej niż dorośli się znają.

### **Archanioł** *(patrzy przez lornetkę)*

No masz rację, dzieci mądrzejsze trochę w miłości, ale przykład z góry ściągają i dobroci też się z czasem wyzbywają.

### **Anioł 3**

Ale ludzi ratować trzeba, bo Jezus będzie zatroskany, a Jego łez nie wytrzymamy!

### **Anioł 5**

Trzeba, bo Bóg to miły gość, choć czasem da w kość.

### **Anioł 2**

A ja go kocham nawet za obolałe kości, bo to wszystko z miłości!

*(w tym czasie 3 diabelki - szpiedzy przechodzą na stronę diabelków, ale są pod sceną)*

### **Anioł 3**

No tak, my to wiemy, ale jak ludziom to powiemy. Bo one same tego nie dostrzegają, bo przez słabości głowy zmęczone mają.

### **Archanioł**

A mnie martwi to, że Jezusek nie będzie miał mieszkania.

W stajence ubogiej go chyba położę...

*(3 diabelki - szpiedzy zacierają ręce, cieszą się)*

#### **Aniolek 4**

O mój Boże...

*(mdleje, łapią do Anioł 6. i 7.)*

#### **Anioł 1** *(placze)*

A mnie Jezusa szkoda, bo na ziemi taka niewygoda, ja mu odstąpię swoje posłanie,  
by nie zmarzło to kochanie. A dorzucę też kwiatów i siana - niech sobie powącha dziecina kochana.  
*(3 diabelki - szpiedzy powoli wracają na scenę po stronie diabelków)*

#### **Anioł 4**

A czemu On się narodzi, czemu ta godzina, że Bóg daje ludziom swojego kochanego Syna?  
I czemu w stajence, a nie na królewskim dworze!?

#### **Archanioł**

Bo ludzi Bóg tak kocha, że miłością do nich zaślepiony, nie chce, by człowiek był potępiony.

#### **Anioł 4**

Wiedziałem, miłość jest ślepa! A Bóg Ojciec okularów nie używa, bo oczy sercem zakrywa.  
Nad ludźmi się lituje, nie chce widzieć, że człowiek Go grzechem krzyżuje!

#### **Anioł 2**

A mnie jest Go żal, ja dam mu swój szal. Jak pomóc mu jeszcze, na samą myśl mam dreszcze.

#### **Anioł 8**

A może ludziom serca powymieniać!?

*(macha różdżką)*

#### **Anioł 7**

Tego Bóg nie pozwoli, bo nasza moc ich zniewoli. *(zabiera różdżkę i odkłada na bok)*

#### **Anioł 8**

To po co kradną, kłamią, nie kochają, czyż nie wiedzą, ile sobie robią złego!

## **Anioł 6**

Całe niebo zasmucone, wszyscy obmyślają, czemu twarde serca ludzie mają. Zaśpiewajmy coś!  
Być może to na zło pomoże!

*(Aniołki śpiewają na podkładzie muzycznym słowa kolędy „Cicha noc, święta noc, pokój niesie ludziom wszem”, ziewają i zasypiają); muzyka “CICHA NOC, ŚWIĘTA NOC POKÓJ NIESIE LUDZIOM WSZEM”; ŚWIATŁA: powoli wyciemniamy po stronie aniołów, po zmianie muzyki powoli zapala się światło po stronie diabłów)*

## **Scena 3.**

### **PIEKŁO**

*(muzyka - Modest Mussorgsky „Gnom”; na początku sama muzyka, potem wbiegają 3 diabły szpiegujące)*

### **Diabeł 1**

*(wbiega zdyszany, budzi Lucyfera)*

Lucyferze, lucyferze, ...pod niebem biegałem, ludzi od bram nieba zgodnie z rozkazem odganiałem, a wszystko podsłuchiwałem.

### **Diabeł 2**

Panie, Panie, gorzej być nie może, anioly nakaz dostały, by ludzi upominały, co by się do piekła nie dostały.

### **Diabeł 3**

A Bóg Syna swego chce dawać, co by ludzi zbawiać.

### **Diabeł 2**

W niebie dziś wielkie świętowanie - Zbawiciel ma się narodzić.

### **Diabeł 3**

Już mu kołyskę zrobili i pięknie przystroili.

### **Lucyfer**

Co mówicie gałgany! Przecież wyraźne dałem zadanie i wszystko szło jak z płatka. Powiedziałem! Gałganie! Niech ludzie zapomną, że piekło istnieje, niech się niczego nie boją, niech zło robią, a same na widły zarobią! Niech myślą biedaki, że diabły to ...to...

**Diabel 1**

*(podpowiada)*

Robaki?...

**Diabel 2**

Ziemniaki?...

**Diabel 3**

Maniaki?...

**Lucyfer**

Nieistniaki! Lenie jedne, wstawać zgraja.

*(budzi pozostałe diabły)*

Myśleć jak zaradzić, co by ludzi w niewiedzy zostawić. Co robić, by Bóg nie dał Syna, by się nie narodziła ta chudzina! Trza piekło ratować, ludzi w szeregi werbować, bo On gotów piekło zrujnować!

**Diabel 4**

*(wbiega i krzyczy, diabły mu wtórują)*

Nie damy piekła zreformować! Nie damy!

**Diabel 1**

Widziałem, widziałem Lucyferze, jak szykują mu posłanie.

**Lucyfer**

Ich niedoczekanie. Na co czekacie lenie zakazane. Ruszać ogonami, obmyślać knowania! Jak nie dopuścić do zrujnowania! Sprytu tu trzeba jak ludzi zwieść, żeby Jezusowi nie oddały cześć!

**Diabel 6**

A ja to Lucyferze sposób niezawodny mam...

*(muzyka- Modest Mussorgsky „Gnom” - od początku)*

...kołyskę ukradniemy i nie urodzi się nam.

*(diabły 5. i 6. zmiierzają w stronę kołyski, skradają się i wykradają ją do piekła)*

## **Lucyfer**

Kolebkę schować! Siano rozrzucić! Ludziom powiedzieć, że to zmyślone. Niech ogłupieją, niech w nic nie wierzą, niech myślą, że to głupie gadania o narodzeniu jakiegoś Pana !

## **Diabel 5**

Ja bym tam posłał jeszcze jakiego wściekłego byka, jak mówią, że narodzi się w stajni, to niech tam trochę pofika!

## **Wszystkie diabły**

Hahahahahahahahahahahahahahahahaha!!!!!!

## **Scena 4.**

### **NIEBO**

*(ŚWIATŁA: powoli gasną po stronie diabłów, zapalają się po stronie aniołów; muzyka TGD "BĘDZIE DOBRZE"; Diabły są po swojej stronie, słysząc muzykę znowu zasypiają, zasłaniają się poduszkami. Znowu próbują wyłączyć muzykę pilotami, zakładają słuchawki; Wśród aniołów ogólne rozleniwienie, aniołki się przeciągają, ale znowu zasypiają, wstaje tylko anioł 1., który budzi strażników oraz Archanioł, który będzie rozglądał się za kołyską.)*

### **Anioł 1**

*(wstaje powoli, przeciera oczy, rozgląda się i zauważa zniknięcie kołyski)*

A gdzie kołyska posłana?! Ktoś zabrał kołyskę naszego Pana.

*(muzyka - Pulser „My religion”-Orchestral Version; Anioł 1. zaczyna szukać kołyski, zagląda za biały parawan z prawej, lewej strony, rozgląda się. W tym czasie budzi się Archanioł, wstaje z tronu i zauważa kołyskę po stronie diabłów, wskazuje na to miejsce ręką. Anioł 1 budzi jednego z aniołów i razem skradają się na stronę diabelską, by odzyskać kołyskę.)*

Straż anielską trzeba postawić z rana, bo kołyska musi być naszykowana. Straż anielską o sercu jak śnieżek biały, żeby się jej szatany bały.

*(stawia straż po obu stronach białego parawanu-anioł 3. i 5.)*

A dobrze pilnujcie kolebki dziecińcy, bo niedługo jej narodziny.

*(Anioł 1. i Archanioł kładą się z powrotem spać; ŚWIATŁA: powoli gasną po stronie aniołów, zapalają się po stronie diabłów)*

## **Scena 5.**

### **PIEKŁO**

*(muzyka Modest Mussorgsky „Gnom”; Budzi się diabeł 1, próbuje obudzić Lucyfera, zagaduje go)*

#### **Lucyfer**

A cóż tam znowu pacanie!?

#### **Diabeł 1**

A widzisz Panie, posłyszałem też ich gadanie, że ludziom będą pomagać, co by życie wieczne mieli i w piekle nie zginęli.

#### **Lucyfer**

E, ludzie wcale niemądre takie, żeby znowu zaraz gadanie anioła przyjęli i się ocknęli. Dawaj mi tego od ludzi. Niech dzieci kolęd nie śpiewają, niech głupio gadają, niech brzuchy pełne łakoci mają, niech o Zbawicielu nie pamiętają!

#### **Diabeł 7**

Ja bym się tak aniołów nie przejmowałem gadaniem. O słyszałeś Panie, jak kiepsko piosenkę śpiewali, aniołom wcale nie wtórowali. *(zacierając ręce)*

#### **Diabeł 2**

Jeszcze trochę poczarujemy i wszystkich ogłupimy!

#### **Diabeł 5**

Niech z głów zbawienie sobie wybijają, niech o nic nie dbają, niech umierają!

#### **Diabeł 6**

Niech nowe diabelskie kierunki uprawiają, niech życia nie mają!

#### **Diabeł 1**

Lucyferze spoko! Heroda na ziemi namówiłem, jego rękami dzieciaki ukatrupiłem!

#### **Wszystkie diabły**

Hahahahahahahahahahahahaha!!!

*(muzyka głośniejsze)*

## **Scena 6.**

### **NARODZINY JEZUSA**

*(TEATR CIENI; muzyka „The Call” M. Smith; ŚWIATŁA: gdy zmienia się muzyka, gasimy światła, zostaje tylko światło w teatrze cieni; W teatrze cieni zapala się światło na środku, za białym parawanem. Narrator-anioł wchodzi w przestrzeń kuli ziemskiej z “Jezusem-lalką”, unosi ją powoli do góry, potem opuszcza na dół aż do miejsca nad kołyską, która stoi przed białym parawanem. Ma wydobyć efekt leżenia dziecka w kołysce)*

## **Scena 7.**

### **BÓG SIĘ RODZI - MOC TRUCHLEJE!!!**

*(Po ściszeniu muzyki aniołki po cichu zaczynają śpiewać kolędę “Bóg się rodzi, moc truchleje” (1. zwrotka)); ŚWIATŁA: zapalają się po obu stronach, ale są przyciemnione)*

#### **Lucyfer**

Ale ....., ale co to? Co to słyhać za śpiewanie!? Wy, Wy.... Niedojdy!

Czy tak ma się skończyć piekła panowanie! Spóźniliście się dranie.

#### **Diabel 2**

Bóg się narodził!?

#### **Diabel 3**

Czy to już koniec Panie!?

#### **Lucyfer**

Nie poddam się tak łatwo, obmyślę nowe plany. To dopiero początek, jakem Lucyfer pieklony!

*(na tych słowach Lucyfer i Archanioł podchodzą do siebie na środek sceny, stają do siebie bokiem)*

#### **Archanioł**

No i cóż diable kręcony, bardzoś pewnie zawiedziony!

#### **Lucyfer**

Jeden zero - dla Ciebie!

#### **Archanioł**

Zapraszam na rewanż - w niebie!

*(Aktorzy wychodzą ze swoich ról. Diabły zdejmują okulary, aniołki mogą zdjąć skrzydła. Wszyscy stają z przodu sceny w szeregu i razem śpiewają kolędę „Bóg się rodzi, moc truchleje”, po czym kłaniają się widzom.)*

## **BIBLIOGRAFIA**

- 1) S. Clifford, A. Herrman, „Teatr przebudzenia. Praktyczny przewodnik dla instruktorów prowadzących zajęcia teatralne z młodzieżą”, wydawnictwo mała litera, Wydawnictwo Cyklady, Łódź-Warszawa 2003.
- 2) D. Kosiński, A. Wypych-Gawrońska, A. Stafiej, A. Marszałek, M. Sugiera, J. Leśnierowska, „Słownik wiedzy o teatrze. Od tragedii antycznej do happeningu”, ParkEdukacja, Warszawa-Bielsko-Biała 2009.
- 3) [www.szkojaradlow.republika.pl/Jaselka%20-%20Gdy%20Boze%20Narodzenie%20sie%20zblizalo.htm](http://www.szkojaradlow.republika.pl/Jaselka%20-%20Gdy%20Boze%20Narodzenie%20sie%20zblizalo.htm)

**Opracowała:**  
**mgr Monika Żochowska**

